

## PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatki poranne przyjmowana być nie może.

Dziś: Henryka Ap.  
Czwartek: N. P. M. Szaplerz.  
Piątek: Aleksej W.  
Sobota: Szymona z Lipn.

Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 57.  
Zachód " " 8-ej " 13.  
Długość dnia godzin 16 " 16.  
Ubyło " " 0 " 28.

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 53 w.  
Zachód " " 11 " 55 w.  
Wysokość wody na Wiśle stóp 7 cali 0.  
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 14° R.

## OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeraty przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Niedziela: Wincent. à Paulo.  
Poniedziałek: Czesława W.  
Wtorek: Praksedy P. M.  
Środa: Marji Magdaleny.

## KURIER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

## KALENDARZ.

**Smtona słowiańska:** Dziś Radosława; jutro Dzierżysławy.  
**Zgromadzenia:** Posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Resursa obywatelska—11 przed południem.) — Półroczna sesja zgromadzenia starszych felcerów. (Sala magistratu—5 po południu.) — Nadzwyczajne zebranie ogólne członków Towarzystwa cyklistów. (Lokal Towarzystwa, Marszałkowska, róg Koszykowej—9 wieczorem.)

**Wystawy:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywnia. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk. Przedm. № 66—od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

**Teatry:** Letnik: dziś „Miłość wszystko może” (1-szy raz); jutro „Miłość wszystko może”; — Nowy: dziś „Ptasznik z Tyrolu”; jutro „Ptasznik z Tyrolu”. (8 wieczorem.)

**Teatrzyki:** Wodewil: dziś „Barnaba Fafala i Józef Grojszky na wystawie paryskiej”; — Bellevue: dziś „Wdowa z Malabaru”; — Eldorado: dziś „Rodzina Mauprat”. (8 wieczorem.)

**Ogród zoologiczny:** ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

**Lombard miejski:** Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 695 rs. 8 kop. (Pożyczki wydawane odcą; wykup i prolongata uskutecznią się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)

## Regaty sierpniowe.

Program regat sierpniowych mających się odbyć w d. 30-ym sierpnia r. b., o godzinie 3 ej po południu.

Tor w górę rzeki:

Bieg I-szy. Łódzie ze stałymi burtnicami na 4 krótkie wiosła—1,000 metrów.

Bieg II-gi. Kajaki—1,000 metrów.

Bieg III-ci. Półbaki czterowiosłowe półosadnie z ruchomymi burtnicami—2,000 metrów.

Bieg IV-ty. Łódzie sześciowiosłowe nasadnie z ruchomymi burtnicami—3,000 metrów.

Bieg konkurencyjny o nagrodę Kurjera warszawskiego. Towarzystwo, którego osada wygrywa, otrzymuje puchar srebrny, a każdy z osady żeton złoty, według pomysłu redakcji Kurjera. Druga z kolei osada, przybywająca do mety, otrzymuje jako nagrodę znaczki srebrne warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego—odmienne.

Bieg V-ty. Łódzie ośmiowiosłowe nasadnie z ruchomymi burtnicami—3,000 metrów.

Bieg VI-ty. Łódzie czterowiosłowe klepkowe z osadnikami dulkami (gigi)—3,000 metrów: Bieg o nagrodę dam: każdy z wygrywającej osady otrzymuje przedmiot wartościowy.

Bieg VII-my. Łódzie ze stałymi burtnicami na 2 długie wiosła—1,000 metrów.

W biegach I i II mogą sterować: sternicy wiosłarze I-ej i II-ej klasy, w pozostałych biegach tylko sternicy.

Do biegów: I, II, III, V i VII nie mogą stawiać ani posiadający znaczki lub medale złote, ani kandydaci do znaczków złotych; do tychże biegów pierwszeństwo mają ci sterujący i wiosłarze, którzy do regat wogóle i szczególnie do regat tegorocznych nie stawali, i ci, którzy, stając do regat żadnej dotąd nagrody nie otrzymali.

Nagrody dla biegów: I, II, III, V i VII znaczki srebrne.

Co do biegów: I, II i VII, w razie jeżeli stanie więcej, niż 2 łódzie, osada drugiej łodzi przychodzącej do mety otrzymuje znaczki brązowe.

Termin składania deklaracji przez sterników do wszystkich biegów, za wyłączeniem IV-go d. 28-go b. m., a rozlosowanie, którzy z nich utrzymują się przy biegach, d. 29-go b. m.

Termin deklarowania osad d. 21-go sierpnia.

Obowiązuje w przedmiotach, niniejszem nie objętych, regulamin regat poprzednich.

Do biegu IV-go konkurencyjnego stają wszystkie trzy Towarzystwa: warszawskie, pockie i wrocławskie.

Przez okno kuchenki wylazł Kuliczek, okryty jedwabną w kratki peleryną i w chodakach, ze sznurów utkanych, na nagich, chudych, pokręconych nogach. Wiatr pelerynę rozwiewał, ukazując ohydne kształty skarlonego chłopca, okryte zaledwie zgrzebną koszulą. Kulik, idąc, potrzasał bezustannie rozwieszoną czupryną i nosem pociągał, krzywiąc się w nadzwyczajny sposób.

Doszedłszy do pana grafa, kornie się skłonił i łamany językiem mówić zaczął:

— A to żonka się pyta, szczo budę gotować na połudynek pane grafe?

Brunon pokreślił głową.

— Nic, nie Kuliczku mi nie trzeba! Pojedziemy do Horodyszcz, tylko się z żydami rozprawie.

Kulik podrapał się w głowę.

— Ha?—wrzasnął nadstawiając ucha.

— Po-je-dzie-my do Horodyszcz!—powtórzył głośniejszym głosem Brunon.

Pod skudlonymi kłakami Kulik uśmiechnął się ironicznie.

— Zakładać?—zapytał.

— Chwileczkę, chwileczkę jeszcze, sam cię zawołam.

I pan graf, skinąwszy brudną ręką, odwrócił się od swego woźnicy i ku lewemu skrzydłu pałacu kroki swe skierował. W skrzydle tem mieściła się galerja, a raczej coś naksztalt galerji, oszklonej małemi, drobnymi szybkami. Wiele z tych szybek wytłuczonych, pan graf własnoręcznie pozaklejał papierem lub kawałkami ze spódnicy świętej pamięci pani senatorowej. Spódnice te do tej pory ubierały Brunona i Kulika, służyły za koldry, obrusy, firanki, szyby. Cały dom ten szeleścił od chrzęstu starych, kratkowanych materyj lub szumiął mieniącą się morą mantyny. Nawet Kuliczkowa przy dojeniu swej krowy, wiązała nogi upartego bydlęcia szmatą je-

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— W nr. Zbiorze praw. i rozp. wydrukowaną została ustawa szkół dentystycznych, o których organizacji donosiliśmy w swoim czasie obszerniej. Ze świeżo ogłoszonej ustawy przytaczamy jeszcze następujące szczegóły. Oplatę za słuchanie lekcji oznacza organizator szkoły. Obok szkoły winny się znajdować: laboratorium dentystyczne, sala do przyjmowania chorych z fotelami operacyjnymi po jednym na każdych 4 uczniów klas wyższych, audytorjum i sala do usypiania środkami narkotycznymi. W szkole winno odbywać się przyjmowanie chorych przynajmniej 6 godzin dziennie (oprócz czasu wakacyjnego). Oplatę od przychodzących chorych oznacza rada pedagogiczna i zatwierdza inspektor lekarski. Dochody szkoły stanowią własność organizatora.

— Ostatni 25-ty numer Gońca Tow. przem. handlu podaje cyrkularz departamentu spraw kolejowych o nowej taryfie za przewóz koni kolejami.

— Now. wr. donosi, iż główny zarząd poczt i telegrafów czyni starania o możliwie szybkie wprowadzenie w życie t. z. przekazów pocztowych. Na początek przekazy zastosowane będą tylko do sum mniejszych od 1,000 rs.

— Dowiadujemy się, że projekt budowy linii podjazdowej do kopalni węgla kamiennego „Flora” pod Dąbrową uzyskał już zatwierdzenie ministerjum finansów. Kopalnia ta, jak wiadomo, należy do austriackiego Laenderbanku. Długość linii wynosić będzie 0,878 wiorsty.

— W Gaz. polic. zamieszczono następujące rozporządzenie p. oberpolicmajstra: „Uznawszy za niezbędne zupełnie usunąć przyjęty w kancelariach zwyczaj bezpośredniego zwracania się interesantów do urzędników, co często bywa powodem nieprawidłowego wykonywania obowiązków służby, poleciłem komisarzom, aby urzędnicy i wolno najemni pod żadnym pozorem nie przyjmowali od osób prywatnych obowiązków załatwiania interesów, dotyczą-

dwabną, na której wisiały jeszcze strzępy białej blondyny.

Podług głuchych wieści, obiegających dokoła pałacu, w piwnicach miały być zakopane jeszcze całe paki pełne sukien, mantyl, pelerynek, fiszutek, berł, trzewieczków i wszystkich niemych świadków triumfów balowych matki Brunona. Skrzynie te gniły w ziemi razem z pakami gobelin, starych makat, pudeł z korecką porcelaną i pasami słuckiem. Całe zastawy stołowe, olbrzymie wazy wyłazające wewnątrz w formach urn starożytnych, amfony delikatnie cyzelowane, puchary bez nóżek, z kołeczkami do przywiązywania tradycyjnej myszy, talerze płaskie o złożonych obwódkach, filiżanki bombiaste z monogramami, herbem i koroną, całe to srebro mieszane z kryształami, przecinane złotymi żyłami, przeznaczone do odbijania tysiąca światła sturamienionych kandelabrow podczas obiadów nieskończonego długich w atmosferze odurzającej wyniosłej sali jadalnej—wszystek ten metal zbyt ciężki i przepychem przekuty—Brunon zamknął w podziemiu, sam spoceniemi i drżącemi rękami kopiąc grób dla niego w chwili panicznej trwogi o swoje mienie, gdy na horyzoncie zbierały się groźne chmury.

Biały, czysty i smukły wznosił się pałacyk Zabajanika, kryjąc w swym wnętrzu bogactwa istotne. Jak mauzoleum, otoczony dokoła przezczystą zielenią drzew—biała cicha, milcząca, wyrzucając od czasu do czasu z pod swej kolumnady na wpół przetrwawione starością, a żyjące jeszcze cielsko egoisty, którego pierś wydymała się od jedwabnego worka, napelnionego stosem banknotów. Brunon pieniądze bieżące, jakie wpływały mu niemal codziennie, nosił przy sobie, zaszywając co chwila rozpruwany worek, czarny od brudu i tłuszcza, a przymocowany do krępego torsu mężczyzny czterema kawałkami mocnego szpagatu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

## SZMAT ŻYCIA.

## POWIEŚĆ

przez

Gabrjełę Zapolską.

(Dalszy ciąg).

Przepyszna woń, tylko tej ziemi właściwa i o poranku całą gamą zapachów w górę płynąca, otoczyła go nagle, walcząc napróżno z wonią tabaki i i potu, jaką ubranie Brunona napojone było.

Lecz on przymrużył oczy i przez zczerniałe nozdrza wciągał w siebie tę woń ożywcza, brzydki, śmieszny, brudny w tym przepychu światła i barw, drgających coraz silniej na szarem niedawno tle horyzontu.

— Dobrze! — wyrzekł, gładząc się po brzuchu—dobrze i smaczne bardzo.

Nozdrzami poruszył znowu i językiem spieczone wargi oblizał.

— Jakoś mi nie wyraźnie!—szepnął znowu i oczyma po białej kuchence, stojącej opodal dworu, powiódł.

Z komina wydobywał się waziuchny pasek dymu. Brunonowi rozjaśniła się twarz, jakby pod wpływem jakiejś rozkosznej wiadomości. Kuliczekowie wstali, gotują—chwała Bogu! będzie można dzień jako tako spędzić!

I złożywszy ręce w trąbkę, skąpiec ochryplym głosem krzyknąć począł.

— Kuliczku!... Kuliczku!... a pójdzi serce do pana grafal



cyh szynków, restauracji, kantorów, składów, fabryk, warsztatów, korespondencji, załatwianiu interesów powinności wojskowej, wydawaniu paszportów, książeczek legitymacyjnych, odroczeń kar, umorzenia należności pieniężnych itp. interesów kompetencji władzy policyjnej podlegających. Tymczasem z przeprowadzonego śledztwa okazało się, że urzędnik kancelarii cyrkulów zamkowego, Bielicki, wbrew powyższemu rozporządzeniu, zobowiązał się wyjednać dla osoby prywatnej książeczkę legitymacyjną, oraz świadectwo o wypełnieniu powinności wojskowej i przyjął na koszt pieniędzy. Wskutek podobnego nadużycia urzędnik Bielicki został skazany na 7 dni aresztu na odwachu.

== P. oberpolicmajster ogłasza w *Gaz. polic.*, co następuje: „Stosownie do zatwierdzonych przez ministerjum spraw wewnętrznych przepisów, przewoźnicy łódek na Wiśle obowiązani są: 1) nie wynajmować łodzi małoletnim; 2) co do kursowania łódek w porze wieczornej stosować się do rozporządzeń policyj; 3) wszystkie bez wyjątku łodzie niezajęte, mają przystawać jedynie w miejscach na ten cel wskazanych i umocowywać się przy brzegach za pomocą zamków, tak, aby nikt łodzi bez wiedzy właściciela nie mógł odczepić. Bez względu jednak na te przepisy, zauważono, że łodzie wynajmowane są nieletnim bez przewodników i nadto późnym wieczorem. Dla zapobieżenia więc nieszczęśliwym wypadkom, polecam komisarzom cyrkulów nadbrzeżnych oraz nadzorcom spławu wzmocnić baczność i winnych przewoźników do odpowiedzialności pociągać. Jednocześnie poruczam oznajmić właścicielom łodzi, że jazda po Wiśle wieczorem i w nocy, a mianowicie od zachodu do wschodu słońca małoletnim, chociażby nawet z doświadczonym przewodnikiem, bezwarunkowo, poczynając od dzisiaj, zostaje wzbroniona.”

== Celem przekonania się, o ile akuratanie wykonane zostały obowiązki dotyczące zmiany skorowidza ruchomego ludności miasta, zarządzono sprawdzenie ksiąg ludności jednego z domów i znalezione zostały różne niedokładności z winy właściciela posesji pochodzące, a mianowicie: 1) brak rodowodów, 2) wyluszczone w niektórych kartkach wiadomości nie zgadzały się z temi samymi wiadomościami w księgach ludności, 3) dwie osoby przepisano z księgi przyjezdnej do niestełej nie po 3-ich miesiącach, lecz później i 4) na 9 niestełych mieszkańców zapisanych do księgi przyjezdnej, przy zmianie skorowidza ruchomego wcale niewysłano do sekcji adresowej kartek meldunkowych.

== Z opłat za patenty handlowe i przemysłowe, wykupione na r. 1891-go wpłynęło na rzecz skarbu w czasie od d. 13-go listopada 1890-go r. do d. 13-go lipca r. b. do kasy pomocniczej magistratu warszawskiego 634,130 rs. 5 kop. Ze zaś na rzecz 1890-go r. w ciągu 14 miesięcy poborowych wpłynęło na rzecz skarbu m. Warszawy tychże opłat 658,748 rs. 90 k., przeto do dośięgnięcia tej sumy pozostaje zaledwie 24,618 rs. 85 kop. Z tegoż źródła na rzecz kasy miejskiej w r. b. wpłynęło do d. 13-go lipca r. b. 114,472 rs. 57 kop., ze zaś w budżecie przychodów prelimitowano w tym tytule 111,570 rs., przeto wpływ dotychczasowy przewyższył oczekiwania na 2,902 rs. 57 kop.

== Sprzedaż domu za zaległą ratę październikową 1890-go r., wyznaczona na dzień wczorajszy do skutku nie doszła, z powodu zapłacenia zaległej raty, kar i kosztów. Na dziś Towarzystwo kredytowe m. Warszawy wystawia na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia, nieruchomości położoną przy ul. Złotej z pożyczką nominalną rs. 32,000. Sprzedaż rozpocznie się od sumy rs. 48,000 o godz. 11-ej przed południem w kancelarii rejenta Tytusa Olszowskiego. Wadium wymagane rs. 6,400.

== W dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga b. oberpolicmajster Warszawy generał-lejtnant Własow.

== Andriolli wyjechał na trzy miesiące, w celach artystycznych do Kowna i okolic.

== We wzmiance wczorajszej o ślubie w Willanowie sprostować musimy, iż błogosławieństwa udzielił JE. biskup Ruskiewicz, który zastąpił JE. ks. arcybiskupa Popiela.

== Z teatru i muzyki.

\* P. Bernardt (baryton) wyjechał do Ciechocinka, gdzie z p. Rejewską daje jutro koncert. Od nas p. B. udaje się do Karlsbadu, a następnie osiada we Włoszech.

== Z teatrzyków.

Fafula z Grojseszykiem nie powrócili jeszcze z wystawy paryskiej, pocieszeni przygodami swemi nad Sekwaną bawią do rozpuku publiczność, tłumnie od paru dni odwiedzającą Wodewil.

Teatr poznański, przyznać należy, z całą staran-

nością wystawił farsę Szobera, w której, co prawda, niezawsze szukać sensu, o wesołość jednak nie trudno.

Czego bo tam niema: i balony i białe i pochody z pochodniami i tańce studentów hiszpańskich i orkiestra na scenie, i światła elektryczne i nie-elektryczne moc i t. d. i t. d.

Zywe, składne wykonanie farsy niemało przyczynia się do powodzenia, która nie tak rychło chyba jeszcze ustąpi miejsca zapowiedzianej w najbliższej przyszłości w Wodewilu sztuce 4-ej p. Dorowskiego „Wesołe życie”.

Po kilkunastu przerwach na repertuar Eldorada powróciła swojska „Nastusia” Grabowskiego.

Jutro na afiszu pojawi się „Rodzina Mauprat” George Sand.

Niegdyś Królikowski zbierał w tej sztuce trjumfy. Dramat jest nader efektowny i nosi piętno wielkiego talentu autorki.

== Wyścigi w Carskim Siole.

W ubiegłą niedzielę odbyły się ósme z rzędu wyścigi w Carskim Siole.

Biegów ogółem było dziewięć, z tych jednak zaledwie kilka budziło żywsze zainteresowanie.

Z nowych koni tutejszych hodowców, które brały udział w niedzielnych wyścigach, należy wymienić znanego z toru warszawskiego „St. Aubin” bar. Stromberga, „Agrypinę” F. Dorożyńskiego i I. Skarżyńskiego i „Obrót” ze stajni Wodzińskiego (właściciel Pokatjów).

„St. Aubin”, którego w Warszawie wymieniano chwiliowo jako rywala „Cadięgo” i kandydata do nagrody jubileuszowej, nie popisał się w Carskim Siole.

W biegu o nagrodę 2,000 rs. (dystans 2 w. 133 s.) przyszedł bez miejsca.

W najważniejszym tym biegu zwycięzcą był „Sanfaer” p. Mamontowa, trzecią przysła „Agrypina”.

Wyścigi rozpoczęły się od rozegrania prywatnego zakładu pomiędzy pp.: Mandrykinem i Gonieckim.

Biegali: „Figaro” i „Chaskiel”.

Zwyciężył ten ostatni, zdobywając przedmiot zło-ty, wartości 300 rs.

W biegu z przeszkodami na dystansie 3 w. o nagrodę rs. 220 zwycięzcą był „Biegun” ks. Druckiego-Lubeckiego; w handicapie na dystansie jednej wiorsty (nagrada rs. 600) pierwszą była „Tarapata” hr. G. Ribaupierre’a (ze stajni J. Ursyna Niemcewicz), drugim „Czardasz”, trzecią „Odaliszka”.

„Joanna d’Arc”, zapisana do tego biegu, pozostała na starcie.

W wyścigu trzylatków (nagrada rs. 1,180, dystans 2 w.) pierwsze miejsce otrzymał „Dymitr Samozwaniec” p. W. Chłomutnikowa; drugim był „Radegast”, trzecią „Braganza”.

W biegu z przeszkodami (steple chase) pierwszym przyszedł do mety „Le Heron” J. Reszkego.

== Sprzedaż.

W dniu wczorajszym w 4-ym wydziale sądu okręgowego przed komisarzem Krasuskim sprzedawano w drodze licytacji przymusowej na żądanie wierzy-cieli, jedną z większych nieruchomości dobrze znanych całemu miastu.

Jest to posesja oznaczona hypotecznym nr. 556 przy ulicy Długiej, należąca niegdyś do słynnego bankiera Teppera, a potem domem Dekerta zwana i mieszcząca w sobie hotel Drezdeński, oraz instytut wód mineralnych w bezpośrednim sąsiedztwie ogrodu Krasińskich.

Do licytacji stawało mnóstwo konkurentów, a między innemi inżynier Devars, zamierzający podobno w tej miejscowości utworzyć pasaż.

Przetarg był nadzwyczaj ożywiony i licytacja rozpoczęta od 100,000 rs. doszła do 292,838 rs.

Przy własności utrzymała się pani Józefa Kociolkiewiczowa, wdowa po przemysłowcu, który zrobił zapis na dom podrzutków.

Wszystkie wierzytelności zostały pokryte, a nawet dla poprzednich właścicieli pp. Interringów pozostanie pewien kapitał.

== O ulice.

Pomimo, iż do budżetu miasta na r. b. wniesiono koszty regulacji, zabrukowania i oświetlenia części ulicy Wróblej, która służyć ma za połączenie z Foksa-lem i otworzyć tym sposobem uście dla ulicy Szczygłej, mieszkańcy tej tak upośledzonej dzielnicy na-próżno dotąd oczekują tyle pożądanego otwarcia.

Byłby już czas...

== Kradzieże.

Przy ul. Aleksandry pod № 18-ym Mikołajowi Moroninowi skradziono garderobę męską i damską wartości 170 rs. — Z mieszkania Ieka Niburga przy ul. Wolynskiej pod № 21-ym skradziono rzeczy na sumę 175 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Ka-czej pod № 25-ym Karolowi G. skradziono różne przedmioty wartości 150 rs. — Z mieszkania Ryfki Goldbergowej skradzio-no dwa woksle na sumę 118 rs. z podpisami Haka i Farna.

== Ujęci.

Na dworcu kolei nadwiślańskiej ujęto Szymona Szlichtma-na na kradzieży portmonetki u jednego z podróżnych.

W podwórzu domu pod № 53-im na Łosznie ujęto na kra-dzieży produktów Aleksandra Guzowskiego.

Na cmentarzu powązkowskim zatrzymano Stanisława Ale-ksandra, który wyciągnął portmonetkę Anastazji Peter.

Tadeusz Skalbicki ujęty został w mieszkaniu Ludwika Ma-niana przy ul. Wspólnej.

W mieszkaniu Józefa Widońskiego przytrzymano Hersza Pozilowicza na kradzieży pała.

Karol Książek ujęty został na kradzieży chustki u Wiktorji Fatanowskiej.

W alei Jerozolimskiej pod № 45-ym Kazimierzowi Madrycz skradł zegarek srebrny z dewizką Otto Olejsik, lecz został ujęty.

W domu № 13-ty na Tłomackiem ujęty został Piotr Edyń-ski na kradzieży piecyka żelaznego.

== W podróży.

W dniu onegdajszym zagraniczny agent handlowy, Ludwik Sternberg, jadąc do Łodzi, został okradziony.

Wszystkie woksle i dokumenty wraz z pugilaresem znalaz-ły się później w wagonie, brakowało jedynie gotowizny, składającej się z 500 marek w zlocie, oraz 73 rs.

== Wściekły pies.

Pod № 10-ym na Ordynackiej ukazał się wściekły pies, któ-ry rzucił się na ludzi, lecz nikt na szczęście nie został poką-sany.

Ładły tylko ofiarą dwa pieski pokojowe.

Nieobawiając się zwierzę wybiegło później na ulicę i dopiero około domu № 20-ty na Krakowskim-Przedmieściu zabił je szabla policjant Łopogik.

== Z kolei.

W d. 10-ym b. m. pociąg towarowy kolei wiedeńskiej № 136 został zatrzymany w bliskości stacji Dąbrowa skutkiem gro-znego wstrząśnienia, połączonego z niezwykle hukami.

Okazało się, iż sprawcą tego nieszczęśliwego figla był eden z robotników przedsiębiorców przebudowy mostu, pp. Olsz-wskiego i Grosmana, który położył na szynie nabój dynamito-wy, jakich używają w kopalni węgla do rozbijania grubszych brył i pokładów.

Sprawcę nieporządku natychmiast aresztowano.

== Nieostrożność.

Pasażerowie, podróżujący koleją wiedeńską w wagonach przechodnich (kurytarzowych) klasy III-ej, mają naganny zwyczaj wychodzenia i tłoczenia się na platformach wagonów, zanim pociąg zatrzyma się na stacji.

Nieostrożność taka była już nieraz przyczyną nieszczęśli-wych wypadków wypadnięcia, połączonych z kalectwem, a na-wet i śmiercią.

Podobny, jakkolwiek bez tak smutnych następstw, wypadek zdarzył się w d. 10-ym b. m. na stacji Ciechocinek.

W chwili, gdy pociąg osobowy № 36-ty wchodził na zwro-tnicę wjazdową, wypadł z galerijki wagonu klasy II-ej sied-mioletni chłopczyk, Jan Kisielewski.

Wypadek ten zauważył miejscowy zwrotniczy i pociąg na-tychmiast zatrzymał.

Szczęśliwie tylko trafowi zaważdzić nałoży, iż chłopiec ów, prócz nieszkodliwego potłuczenia, tym razem nie poniósł poważniejszego szwanku.

== W płomieniach.

Nader smutny wypadek zdarzył się nocy wczorajszej we wsi Gelinka, w ogólni Sznajdra.

Trzech robotników: Jan Liszyk, Mikołaj Piskora i Paweł Ridne, udali się na piec cegielni, pod którym palono dla wy-palania cegieł.

Nagle sklepienie się zapadł i wszyscy trzej robotnicy zna-leźli się w płomieniach, zasypani gruzami.

Wydobywające się jęki z pieca posłyszał palacz i wezwał pomocy.

Ofiary wypadku, ciężko poparzone, wydobyto z ognia i u-dzielono na miejscu pomocy.

Ze słabymi oznakami życia odesłano ofiary na kurację do szpitala św. Ducha.

+ JE. ks. Kuliński, biskup kielecki, wyjechał na wypoczynek letni do Książa Wielkiego, gdzie zamle-szał w pałacyku margrabiego Wielopolskiego.

+ Z powodu wyjazdu p. Bol. Skórzewskiego, pre-zesa dyrekcji szeregowej Towarzystwa kredytowe-go ziemskiego w Piotrkowie dla kuracji, obowiązki jego pełni zastępczo radzca Henryk Rakowski.

+ Echa prowincjonalne.

W Krzywosze, w pow. wieluńskim, obchodzono złote wesele pp. Feliksa Mamzerowskiego i Jadwigi z Presiowskich.

Z Pabjanice donoszą, że w mieście tem daje się uczuwać potrzeba weterynarza, który może liczyć tam na dobre powodzenie materialne.

Taksa dorożek w Piotrkowie została podniesiona do kop. 15 za kurs we dnie i w nocy w mieście, zaś na kop. 25 za kurs do dworca kolei we dnie, a kop. 35 w nocy.

W kościele ewangelickim w Konstantynowie pod Łodzią odbędzie się w d. 19-ym b. m. zgromadzenie członków parafii ewangelickiej, celem uchwalenia składki na odnowienie tegoż kościoła.

Grono urzędników kolei fabryczno-łódzkiej prze-słało p. Ziemińskiemu, b. dyrektorowi tej kolei, al-bum z fotografiami w upominku.

+ Samouk.

Pewien włościanin ze wsi Żytowice w pow. łą-skim, od pół roku przeszło pracuje samodzielnie nad zbudowaniem fortepianu.

Za model, jak donosi *Tydzień*, służył mu for-tepjan p. K.

Obecnie włościanin zbudował już cały fortepjan, brak mu tylko strun i kościanych okładek do klawi-szów, ale mechanik-samouk pojechał już do miasta, aby brakujące doń części zakupić.

Twórca zamyśla dzieło swoje wysłać na wystaw do Warszawy.



+ Burza.  
Straszną burzą szalała w d. 4-ym b. m. w Radliczycach, pow. kaliskim.  
Wicher był tak silny, że połamał stare topole obok dworu, zaś pastersza w polu uniósł o kilkanaście kroków.

+ Pioruny.  
W ubiegłym tygodniu pioruny wznieciły w radomskim kilka wielkich pożarów.  
We wsi Nowa Wieś zgorzało 29 stodół, 28 obór, chlew, 7 spichlerzy i 2 stajnie.  
Stodoly były ubezpieczone na rs. 8,020.  
W płonieniach zginęły tam dwie krowy i 3 konie.  
Straty w narzędziach rolniczych i zbożu obliczają na rs. 6,000.  
We wsi Łuczynowie zgorzały stodoła i obora, zaś we wsi Huta stodoła, obora z 16-tu owcami i dom mieszkalny.  
We wsi Janowcu piorun zabił na pastwisku dwa konie.  
We wsiach: Słupca, Winiary, Garbów i Góry Wielkie wskutek burzy w d. 2-ym z m. włóścianie ponieśli straty w budynkach, polach i ogrodach na rs. 14,800, a prócz tego właściciele majątków Słupca i Winiary na rs. 6,000.

#### NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu dzisiejszym, w magistracie warszawskim, odbędzie się licytacja: 1) o godz. 11-ej przed południem na budowę domu murowanego dla ogrodników miejskich przy ulicy Kószkowskiej od 1,713 rs. 67 kop.—wadium 1:1 rs.; 2) o godzinie 12-ej w południe na dostawę w ciągu r. p. 128,706 funtów papieru do drukowania *Gazety policyjnej*, oraz 6 ryz papieru białego na dodatki do tejże *Gazety*. Ogólna cena dostawy wynosiła przeszło 17,000 rs.—wadium 1,740 rs.

— D. 16-go lipca, o godzinie 7½ wieczorem, w lokalu warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się posiedzenie członków pierwszej komisji stałej teorii ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 17-go lipca, o godz. 6-ej po południu, w kancelarii patronatu w gmachu po-dominikańskim przy ulicy Freta, odbędzie się posiedzenie członków komisji opieki nad wychowaniami zakładu sierot, do terminu oddanymi.

— Zebranie ogólne uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich odbędzie się d. 18-go lipca, o godzinie 5-ej po południu, w gmachu resursy obywatelskiej. W razie niedojścia do skutku zebrania, odroczone ono zostanie do d. 25-go b. m. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie za r. z., oznaczenie dywidendy, normy pożyczek i wysokości procentów od pożyczek, oraz od wkładów, wreszcie wybory.

— D. 18-go lipca, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej.

— Od komitetu budowy szpitala starozakonnego w Warszawie, otrzymujemy pismo następujące: „W Nr 189 *Kurjera Warszawskiego* z d. 11 lipca r. b. pomieszczona jest wiadomość, że „projektowane przeniesienie szpitala starozakonnego nie wiadomo kiedy przyjdzie do skutku, z powodu niedojścia zamiany placów i budynków szpitalnych na posesję wojskową na Lesznie, wskutek czego kurator szpitala p. Lewental dla zarządzenia na razie choć w części potrzebom, powiększa dzisiejszy szpital przez urządzenie nowego oddziału infekcyjnego.” Wiadomość ta o tyle jest niedokładną, że niedojście do skutku wspomnianej zamiany placów i budynków bynajmniej nie wpłynęło na powstrzymanie budowy nowego szpitala i że mylnie jest przypuszczenie, jakoby nie wiadomo było, kiedy budowa się rozpocznie, gdyż odpowiedni plac, na którym stanąć ma nowy szpital, już został nabyty, plany w tych dniach będą wykonane, a po ich zatwierdzeniu, komitet budowy szpitala przystąpi bezwzględnie do robót budowlanych. Sprostowanie to dla tego jest konieczne, ażeby mylną wiadomością nie odstraszczać ofiarodawców od składania funduszu na budowę nowego szpitala.”

#### NEKROLOGJA.

##### + Ś. p. Walerja z Rutkowskich PRZETACZYŃSKA,

po krótkiej chorobie, zakończyła życie w Jeziornie dnia 14 lipca r. b., przeżywszy lat 84. W głębokim smutku pogrzebi: mąż, dzieci, matka, siostry i brat zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z Jeziorni do kościoła w Powsinie w dniu 15 lipca r. b., o godzinie 6-ej po południu, oraz na żałobne nabożeństwo i pogrzeb odbyć się mające w dniu 16 lipca r. b., o godzinie 10-ej rano.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2507

##### + Ś. p. JÓZEF PURWIN,

kupiec i obywatel,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 13-go lipca 1891 r., przeżywszy lat 53. W głębokim smutku pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 15-go lipca, o godzinie 10-ej i pół zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia z tegoż kościoła, o godz. 5-ej po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—974—

##### + Za duszę ś. p. Eleonory z Poloneckich Lesniewskiej,

jako w drugą bolesną rocznicę śmierci, odprawioną zostanie msza święta w kościele po-karmielickim na Krak.-Przedm., dnia 16-go lipca, o godz. 8 rano, na którą zapraszają krewnych i przyjaciół pozostająca córka z mężem.

+ W dniu 16-ym lipca r. b., to jest we czwartek, o godzinie 3-ej rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie

msza święta za duszę ś. p. Marji Zeuschner, a to z legatu przez niegdy Karola Rezlera uczynionego; o czym rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —872

##### Ś. P. MARCIN KOWNACKI,

obywatel m. Warszawy,

opatrzony św. sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 13-go lipca r. b., przeżywszy lat 77. Pogrzebiona w głębokim smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej dnia 15-go lipca, t. j. we środę, o godzinie 10-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia z górnego kościoła, o godzinie 4-ej po poł. na cmentarz powązkowski. 2—2490

##### Ś. P. Joanna ze Staszewskich LECHOWSKA,

żona kupca,

po długiej i ciężkiej chorobie, zasnąła w Bogu dnia 12-go lipca 1891 r., przeżywszy lat 25. W głębokim smutku pozostały mąż z dzieckiem i rodziną zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym lipca, o godzinie 6-ej i pół po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Myśnej, na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—2486—

#### Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

##### POWÓDZ.

**Kraków** 14-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Rzeka Biała, stanowiąca granicę między Galicją i Ślązkiem, zerwała most, łączący miasta: Białą i Bielsk.

##### WYPADEK W PARYŻU.

**Paryż** 14-go lipca. (Tel. Aj. półn.)—W chwili, kiedy prezydent Carnot brał wieczorą w południe udział w uroczystym otwarciu *Avenue de la République*, człowiek jakiś zbliżył się do pojazdu prezydenta i dał pięć strzałów z rewolweru w powietrze. Człowieka tego natychmiast aresztowano. Jak się okazało, jest to warjat. Lud witał prezydenta Carnota gromkimi okrzykami w czasie całego pochodu.

##### CESARZ WILHELM W ANGLJI.

**Londyn** 14-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Cesarz Wilhelm przybył dziś rano do Leith, zwiedzał most na rzece Forth i nie wstępując do Edynburga, wsiadł w południe na jacht „Hohenzollern” i odjechał do Norwegji. (Aj. półn.)

##### CHOLERA.

**Aden** 14-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Z powodu niesłychanych upałów, dochodzących czterdziestu stopni, cholera szerzy się na wybrzeżu Arabji; między ofiarami, które epidemia porywa, znajduje się wielu Europejczyków. W Adenie wymarli w jednym domu wszyscy mieszkańcy. Dla zapobieżenia szerzeniu się cholery, dom spalono.

**Wiedeń** 14-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Dziś rano przybył tu książę Ferdynand Koburski. Wedle doniesienia *Politische Correspondenz*, książę udaje się do Gasteinu dla dokończenia kuracji. Pogłoski o rozpoczęciu jakoby kroków, celem legalnego uznania księcia Koburskiego za księcia Bułgarji, nazywają tu czczym wymysłem. (Aj. półn.)

**Wiedeń** 14-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Na dzisiejszym posiedzeniu rady państwa wypowiedział dep. Abrahamowicz mowę, w której krytykował dzisiejszy sposób postępowania sądów galicyjskich w sprawach spadkowych i przy ustanawianiu opieki.

**Paryż** 14-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.)—W liczbie osób, którym z powodu święta narodowego udzielono ordery, znajdują się Laboulaye i Kamil Doucé, którzy otrzymali wielki krzyż oficerski legji honorowej. (Aj. półn.)

#### TELEGRAMY HANDLOWE.

**Berlin** 14-go lipca. (Telegr. pr. Kurjera Warsz.)—Nastroj giełdy dzisiejszej był słaby, a obroty ospałe i niewielkie. W ogóle położenie giełdy jest niepomysłne, a dotyczy to głównie rubli i wartości russkich. Gotówki było dziś mniej na targu. Ruble w transakcjach dostawowych obiegają popoczątkowo i w chwili urzędowego zamknięcia posiedzenia po 322.50, a następnie odzyskały 25 f. W porównaniu z onegdajszymi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach gotówkowych o 2 m. przeszło, a w dostawowych o 2 m. 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 2 m. 35 fen., krótki Petersburg o 2 m. 50 fen., długo-terminowy zaś o 2 m. Przekazy na Wiedeń notowano niżej, krótkie o 30 fen., (173.10), długie o 50 fen. (172.10). Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 40 kop., a listy likwidacyjne o 30 kop. (67.90.); pożyczki wschodnie bez ruchu. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go, 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1886-go i 6% russkie renty złota, tyle co i wczoraj płacono za premjówki russkie z roku 1864-go. Kupony celne. Akcje kredytowe austriackie brano po 169.70i Dyskonto prywatne podróżowało o ¼%. Żyto w towarze gotowym drożej o 50 fen., a w dostawowym o 1 m.

**Berlin** 14-go lipca (notowanie urzędowe giełdy).

Bil. bank. rus. wtr. nst.	223.75	Akcie d. ż. war.-wied.	—
Weksle na Warszawę	223.20	Akcie kredytowe	160.60
Wek. na Peterb. krót.	223.—	Weksle na Londyn kr.	20.33
Wek. na Petersb. dług.	222.20	—	20.26
Bil. ban. russk. na dost.	223.75	Żyto w tow. gotow.	210.50
Wschodnia poz. II em.	—	Żyto na wiosnę	194.50
Listy zast. serji I-ej	70.70		

Kursa z 13-go lipca: 225.80, 225.55, 225.50, 224.20, 226.— 72.20, 71.30, —, 210.—, 193.50.

#### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stalej pronomatorce.*—O i o tem komitet myśli. Cierpliwości, a z czasem i ta luka będzie wypełniona.

— *Pani Adolfowi z prowincji.*—W pierwszym wydziale karnym tutejszego sądu okręgowego posiedzenia podczas feryj odbywają się we wtorki i środy, w drugim zaś wydziale—we czwartki i piątki, naturalnie z wyłączeniem dni świątecznych i galowych. Piąty wydział odbywa posiedzenia swoje na prowincji w dniach specjalnie ogłaszanych.

#### Nowa taryfa celna.

(Dalszy ciąg).

##### A) Wykaz towarów importowanych.

Pozycja	Cło w złocie R. k.
187. Tkaniny bawełniane surowe i bielone:	
1) karton i biały (tkanina, wyrabiana w Chiwie i Bucharze), mające w funkcie 8 arsz. kw., od funta	35
2) tkaniny, oprócz wymienionych w p. 1, mające w funkcie do 12 arsz. kw., karton i biały, mające w funkcie od 8—12 arsz. kw., od funta	40
3) tkaniny, mające w funkcie od 12—16 arsz. kw., od funta	62
4) tkaniny, mające w funkcie więcej, niż 16 arsz. kw., od funta	1 35
188. Tkaniny bawełniane farbowane (w tej liczbie barwione na kolor czerwony adrianopolski), pstro-przerabiane i drukowane:	
1) biały, karton i perkal, mające w funkcie do 8 arsz. kw., od funta	62
2) tkaniny, oprócz wymienionych w p. 1, mające w funkcie do 12 arsz. kw., biały, karton i perkal, mające w funkcie od 8—12 arsz. kw., od funta	75
3) tkaniny, mające w funkcie od 12—16 arsz. kw., od funta	92
4) tkaniny, mające w funkcie więcej, niż 16 arsz. kw., od funta	1 45
<i>Uwagi ogólne do poz. 187 i 188.</i>	
1) Bawełniane: chustki, serwetki, obrusy, kłoty tkane, wstęgi, worki, płótna bez końca do użytku fabryk i inne tym podobne wyroby, materje plectone i kańwa bawełniana opłacają cło odpowiednio do pozycji o tkaninach bawełnianych.	
2) Tkaniny bawełniane wszelkie, chustki, serwetki i inne podobne wyroby z nakładaniem lub nakładaniem, ze złotem, srebrem, szyciem, z domieszką, chociażby nieznaczną, jedwabiu i innymi ozdobami, oraz tkaniny, przyrządzone na suknie damskie ( <i>coupons de robes</i> ), opłacają cło według p. 4 pozycji 188.	
189. Aksamit bawełniany, plusz i wstążki pluszowe od funta	60
190. Liny, sznury i sznurki z juty, lnu, konopi, pakul konopnych lub lnianych i innych materiałów włókniastych, w p. 3 poz. 179 wymienionych, smołowane i niesmołowane; sieci do rybołówstwa od puda	70
<i>Uwaga 1.</i> Sznury, sznurki i t. p., w których skład wchodzi jedwab, wełna, pakuly jedwabne, clone są jako robota szmuklerska.	
<i>Uwaga 2.</i> Sznurki, których 5 sążni waży mniej, niż 1 funt, opłacają cło według p. 4 poz. 183.	
191. Worki jutowe i płóciennne, oraz grube tkaniny jutowe na worki i do opakowania od puda	2 60
<i>Uwaga.</i> Chodniki z juty, z konopi manilskich i t. p. materiałów opłacają cło według powyższej pozycji z dodatkiem 60%.	
192. Tkaniny z juty, lnu, konopi i innych, wymienionych w p. 3 poz. 179 materiałów, oprócz tkanin, wymienionych w poz. 191 i 193, z domieszką lub bez domieszki bawełny, albo z niemi szychowem:	
1) drellich na materace i na meble; ciężkie pokrycia na meble i t. p. od funta	50



Pozycja	Cło w złocie R. k.
2) tkaniny na odzież (satyna, drelch i t. p.) od funta	— 60
3) obrusy, serwetki i ręczniki od funta	1 —
193. Płótno i batyst: lniań, konopne i z innych materiałów włóknistych, wymienionych w p. 3 poz. 179, z domieszką lub bez domieszki bawełny, albo z niemi szychowami: surowe, wygotowane, bielone, farbowane, drukowane i pstro-przerabiane od funta	1 —
<i>Uwaga.</i> Chustki do nosa płóciennie i batystowe, obrębione, lecz bez dalszego wykończenia, opłacają cło z dodatkiem 20%; wszelkie zaś inne chustki do nosa płóciennie i batystowe opłacają cło według pozycji, zawierającej bieliznę i odzież. Od wymienionych w powyższej pozycji tkanin, zawierających domieszkę jedwabiu—jeżeli ta mieści się tylko w deseniach i paskach—pobiera się 30% oprócz cła wyżej wymienionego.	
194. Płótno woskowane i cerata wszelkie (oprócz jedwabnej, clonej według poz. 179), oraz wyroby z niej, płótno żaglowe, płótno, zagruntowane farbą; brezenty (płótno smołowane); kieszki płóciennie, używane przez strażę ogniową, wiadra konopne, pasy fabryczne konopne i bawełniane od funta	20
195. Jedwabne: chustki, materje tkane i dziane, w ich liczbie fulary (oprócz wymienionych w poz. 196), wstążki, taśmy tkane, gaza do sit młynarskich (pytle), tiul, kutnia i szamaładza; jedwabne i półjedwabne, aksamit, plusz i pod każdą postacią szneta od funta	7 50
196. Fulary jedwabne drukowane czyli wybijane na powierzchni, w kawałkach i chustkach od funta	5 —
197. Półjedwabne: chustki, materje tkane i dziane, wstążki, taśmy tkane; cerata jedwabna i osnowa jedwabna woskowana (woszczanka) od funta	3 —
<i>Uwaga do poz. 195, 196 i 197.</i> Pod nazwą tkanin i materji jedwabnych należy rozumieć takie, które wyrobione są nietylko z osnowy i wątku jedwabnych (lub <i>bour-de-soie</i> ), lecz z osnowy czysto jedwabnej (lub <i>bour-de-soie</i> ), a wątku częściowo jedwabnego (lub <i>bour-de-soie</i> ), częściowo zaś bawełnianego, lniańskiego lub wełnianego i na odwrót.	
Pod nazwą tkanin półjedwabnych i materji należy rozumieć takie, w których przy osnowie czysto jedwabnej wątek wcale nie zawiera domieszki jedwabiu (lub <i>bour-de-soie</i> ) i na odwrót.	
Ustanowiony w niniejszej ustawie przepis nie stosuje się do wypadków domieszki jedwabiu, jakie wymieniono w uwadze do poz. 193 i w ogólnych uwagach do poz. 187, 188, 199 i 200.	
198. Koldry bajowe (z grubej wełny), dery wełniane, materje wełniane wojłokowe na odzież i obuwie, formy wojłokowe (oprócz przeznaczonych na kapelusze), flagtuch i pasy wełniane bez domieszki jedwabiu od funta	55
199. Tkanie i dziane materje oddzielnie niewymienione z wełny i puchu koziego, gładkie, pstro-przetkane z domieszką lub bez domieszki bawełny: 1) wszelkie, oprócz wymienionych w p. 2, od funta	1 20
2) z przędzy czesanej (Kammwolle) albo z jej domieszki od funta	1 50

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 14-ym lipca.** Usposobienie targu korzystne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 200 korcy przeważnie z próbek, wyborowej nie było, za białą płacono 8 rs., gorszych gatunków nie nabywano. Żyto dobrym cieszyło się popytem, dowieziono 200 korcy, wyborowe kupowano 6.30, średnie 6.15. Owsa 100 korcy rozprzedano stosownie do gatunku po 2.95 do 3.20. Siana i słomy nie wiele, siano sprzedawano po 30, 35 i 37 1/2 kop., słomę po 25 do 28 kop. za pud.

**Targ zbożowy na Pradze w dniu 14-ym lipca.** Targ dzisiejszy odznaczał się dosyć znacznym ożywieniem, przy usposobieniu mocnem i dowozach niechętnych. Żyto zwyklowo, dowieziono dwa wagony, wyborowe sprzedawano po 111 do 113 kop., średnie po 108 do 110 kop., ordynaryjny po 105 do 107 kop. Owies bardzo mocno, nadesłano 25 wagonów, sprzedano około 20 wagonów, płacono za wyborowy 88 do 90 kop., za średni 82—86 kop., ordynaryjny 78—80 kop. Kaszę jagłaną słabo, kupowano wyborową po 109 do 117 kop., średnią po 98 do 105 kop., ordynaryjną po 85—95 kop.

**Magazyny tranzytowe kolei warszawsko-terespolskiej na Pradze:**

Sprawozdanie z dnia 14-go lipca 1891 r.	
wyszło:	pozostaje:
Żyta . . . . . 17 wagonów	93 wagonów
Owsa . . . . . 5 " "	113 " "
Maki żytniej . . . . . " "	31 " "
Maki pszennej . . . . . " "	18 " "
Kaszy jagłanej . . . . . 17 " "	419 " "
Kaszy gryczanej . . . . . 2 " "	8 " "
Ryżu . . . . . " "	1 " "
Pszenicy . . . . . " "	25 " "
Jęczmienia . . . . . " "	3 " "
Grochu . . . . . 1 " "	7 " "
Gryki . . . . . " "	8 " "
Cebuli . . . . . " "	1 " "
Fasoli . . . . . " "	— " "
Łoju . . . . . " "	8 " "
Makuchów . . . . . " "	1 " "
Maki kartoflanej . . . . . " "	16 " "
Cukru . . . . . " "	2 " "
Rodzenków . . . . . " "	1 " "
Żelaza . . . . . " "	5 " "
Tranu . . . . . " "	— " "
Razem 42 wagonów	760 wagonów
Ceny dzisiejsze wynosiły:	
Żyto . . . . . od 110 do 112 kop. za pud.	
Pszenica . . . . . od 120 do 125 " "	
Owies . . . . . od 83 do 88 " "	
Kasza jagłana . . . . . od 105 do 120 " "	

**Gdańsk 13-go lipca** — Pszenica osiągała przy spokojnym obrocie ceny prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą 124/5 f. 180 mar., jasno-pstrą 122/3 f. 179 m., 127 f. 185 m., białą 125 f. 185 m., wysoko-pstrą szklistą 131/2 f. 192 m., wysoko-pstrą szklistą cokolwiek obsadzoną 132 f. 191 mar., za ruską tranzyto pstrą 126/7 f. 179 m., pstrą cokolwiek obciążoną 122/3 f. 176 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na lipiec 182 mar. w zaofiarowaniu, 181 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 172 mar. płacono, na wrzesień-październik 162 mar. płacono, na październik-listopad 162 mar. w zaofiarowaniu, 161 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 162 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 161 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 182 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 119 f., 119/20 i 120/1 funt. 161 mar., za ruskie tranzyto 117/18 f. 158 mar. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik tranzytowe 143 do 144 m., płacono, na październik-listopad tranzytowe 143 m. płacono, na listopad-grudzień tranzytowe 143 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 161 mar., tranzyto 159 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Groch polski tranzyto pastewny 128, 129 i 130 m. za tonnę płacono. Rzepik ruskim tranzyto letni 195 i 199 mar. za tonnę targowano. Rzepica ruską tranzyto 115 m. za tonnę płacono. Rzędkiw ruską tranzyto 191 i 195 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 4.65 m., średnie obsadzone 4.55 m., mialkie 4.75 za 50 kil. targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem 5 m. za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 68 1/2 m. nominalnie, na wrzesień-październik 58 1/2 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 56 1/2 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 49 m. nominalnie, na wrzesień-październik 39 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 37 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała, a w Magdeburgu mocna. Kurs w Gdańsku 225.95 mar. za 100 rs.

## Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 14-go lipca 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 13-go g. 9 w.	748.6	94	Pn	16.2	12.9
D. 14-go g. 7 r.	748.4	94	W	16.8	13.4
g. 1 pp.	747.1	66	FdW	20.6	16.4
W ciągu d. 13-go	Temperatura najniższa C. 14.8—R. 11.8				
b. m.)	najwyższa C. 17.0—R. 13.6				
	Wysokość wody spadłej mm 8.4				

— Ś. p. Paweł Wójcicki, budowniczy zakładów dobroczynnych m. Warszawy, zabrał z kancelarii szpitala św. Rocha tekę z planami tegoż szpitala, dla sporządzenia kosztorysu robót restauracyjnych, mających się wykonać w gmachu tegoż szpitala.

Wiadomo, iż ś. p. Wójcicki przy inspekcji robót w szpitalu wolskim nagle życie zakończył i że przedtem wręczył rzeczony plany pewnej osobie dla zwrócenia ich kancelarii szpitalnej.

Ponieważ dotąd plany te nie zostały zwrócone, a nadto, iż dla osoby posiadającej je obecnie, nie przedstawiają żadnej wartości, przeto kurator rzeczowego szpitala prosi uprzejmie o zwrot tych planów w czasie jaknajkrótszym do kancelarii szpitalnej.

Rz. rad. stanu H. Kozicki.

## Wyszedł z druku Zeszyt 32-gi Wielkiej Encyklopedji Ilustrowanej.

BELLE-VUE.

Teatr Łódzki.

Dziś

„Wdowa Malabarska“ operetka.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Cyrk letni Scipiona Ciniselli.

Dziś, w środę, wielkie nadzwyczajne przedstawienie *na benefis* znakomitych i popularnych gimnastek 4 siostr *Chiarini*. Ostatni raz „*Lalka Czarodziejska*“ pantomina. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8 wiecz. 976r

Zarząd

Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do publicznej wiadomości, że niesprzedany dla braku czasu w dniu 28 czerwca (10 lipca) r. b. towar manufaktury, w ilości przeszło 100 pudów, sprzedawany będzie przez publiczną licytację na stacji Warszawa w dniu 4 (16) lipca r. b., t. j. we czwartek, o godzinie 11-ej przed południem. 980

938 Wódki z *Jeziora*. Marszałkowska 114, róg Złotej i Trębacka 3.

CENY BARDZO NIZKIE.

## SPECJALNOŚĆ

prawdziwych tureckich tytoniów!

F. TEODORIDI

w Warszawie, Miodowa nr. 1

otrzymał pierwszy transport prawdziwego tureckiego osobiście przygotowanego tytoniu, w cenie od rs. 2 kop. 20 do rs. 8 za funt, który poleca amatorom i konsumentom 977

Filopomen Teodoridi.

## Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

P O C I A G I	Odch.		Przych.	
	godziny i minuty			
<b>Warszawsko-wiedeńska:</b>				
A) Do Wiednia:				
Pośpieszny 3 klasy . . . . .	6	— r.	10	20 w.
Osobowy 3 klasy . . . . .	11	15 r.	6	25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa . . . . .	5	35 p. p.	10	25 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski I i II kl. . . . .	9	20 w.	6	10 r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)				
Osobowy dla letników 3 kl. do Skiernewic (kursuje od 1-go czerwca do 30-go września) . . . . .	11	15 w.	8	25 r.
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9	15 r.	11	25 w.
B) Do Aleksandromy:				
Kurjerski I i II kl. . . . .	3	35 p. p.	2	20 p. p.
Osobowy 3 kl. . . . .	7	5 r.	9	40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna . . . . .	7	— w.	9	25 r.
<b>Warszawsko-terespolska:</b>				
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskimi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskimi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina) . . . . .				
Pocztowy do Brześcia . . . . .	8	30 r.	7	23 w.
Towarowo-osobowy do Brześcia . . . . .	3	40 p. p.	1	30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowymi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowymi kolei siedlecko-malkińskiej, które w Malkini łączą się z pociągami petersburskimi) . . . . .	11	30 w.	6	45 r.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów . . . . .	10	25 r.	6	25 w.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów . . . . .	5	30 p. p.	9	2 r.
<b>Warszawsko-petersburska:</b>				
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 września) . . . . .	7	33 w.	10	15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiednimi kolejami, a I i II kl. do Petersburga . . . . .	9	31 r.	7	31 w.
Osobowy I, II i III kl. . . . .	11	13 w.	4	13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku . . . . .	4	53 p. p.	9	3 r.
<b>Nadwiślańska do Kowla:</b>				
Pocztowy do Kowla . . . . .	3	35 p. p.	2	— p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielec) . . . . .	11	35 w.	8	10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina) . . . . .	7	48 r.	10	— w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Towarowo-osobowy do Otwocka . . . . .	7	20 w.	—	—
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina . . . . .	11	27 r.	6	8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągami kolei brzesko-chełmskiej) . . . . .	9	23 r.	6	49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa . . . . .	11	23 r.	6	30 w.
<b>Nadwiślańska do Mławy:</b>				
Pocztowy . . . . .	6	23 w.	11	20 r.
Osobowy . . . . .	9	45 r.	8	28 w.
Osobowy do Nowogrogejskiej . . . . .	4	15 p. p.	9	15 r.
W niedziele i święta z Nowogrogejskiej . . . . .	—	—	10	55 w.
<b>Obwodowa z kolei wiedeńskiej:</b>				
Osobowy . . . . .	2	42 p. p.	2	49 p. p.
Osobowy . . . . .	7	15 r.	8	33 w.
<b>Obwodowa z kolei terespolskiej:</b>				
Osobowy . . . . .	2	11 p. p.	3	20 p. p.
Osobowy . . . . .	7	55 w.	7	52 r.
<b>Statki parowe Fajansa odchodzą:</b>				
Do Płocka: zwyczajnie o godz. 5-ej i 8-ej zrana.				
„kurjerskie“ 1-ej po południu.				